

---

Katowice, 13 września 2013 r.

### **Stanowisko Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu**

W nawiązaniu do trwającej obecnie publicznie dyskusji medialnej związanej z procesem stanowienia prawa w zakresie zmian ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach, mając w szczególności na uwadze wyjaśnienie pewnych wątpliwości lub usunięcie ewentualnych nieporozumień a także rozgraniczenie mitów powtarzanych w ramach publicznego dyskursu od faktów Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu pragnie przedstawić szczegółową informację w przedmiotowym zakresie.

**FAKT:** Uchwalona dnia 24 kwietnia 2009 r. obowiązująca obecnie ustawa o bateriach i akumulatorach (zwana także: ustawą o bateriach i akumulatorach) określiła w sposób szczegółowy prowadzenie działalności gospodarczej związanej z gospodarowaniem odpadami niebezpiecznymi w postaci baterii i akumulatorów. Ustawa ta, oprócz pewnych ogólnych obowiązków, określiła m.in. w artykule 63 tejże ustawy, pewne minimalne wymagania o charakterze technologicznym, które winny spełnić zakłady przetwarzania. Polskie zakłady przetwarzania podjęły działania celem dostosowania się do wymagań wskazanej ustawy, ponosząc wielomilionowe nakłady na instalacje zapewniające spełnienie wymagań ustawy o bateriach i akumulatorach.

**FAKT:** W niedługim okresie po wejściu w życie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz po tym, jak niektóre polskie zakłady gospodarki odpadami w postaci zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych dokonały znacznych nakładów na dostosowanie się do wymagań ustawowych, z inicjatywy grupy posłów, podjęto próbę zmiany przyjętych w ustawie o bateriach i akumulatorach rozwiązań. W konsekwencji zmianie i całkowitej liberalizacji, miały ulec wyłącznie zapisy dotyczące zasad przetwarzania i recyklingu zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych. Zawarta w druku sejmowym nr 4417 z dnia 7 czerwca 2011 r. propozycja brzmienia art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach zakładała, możliwość tworzenia rozproszonego systemu drobnych zakładów przetwarzania odpadów, w szczególności nieprowadzących recyklingu akumulatorów a tylko ich rozbijanie na dużo bardziej niebezpieczne frakcje niż sam akumulator w całości, w tym pyliste związki ołowiu i zanieczyszczony metalami ciężkimi elektrolit. System wymuszał zwiększenie migracji i przeładunków tych odpadów po Polsce a w konsekwencji był wysoce niebezpieczny dla środowiska oraz życia i zdrowia ludzi. Uzasadnieniem zmian miała być nadmierna regulacja obowiązków przedsiębiorców w zakresie przetwarzania i recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych.

**FAKT:** Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu, jako reprezentant sektora przemysłu gospodarki odpadami niebezpiecznymi jakimi są zużyte akumulatory kwasowo-ołowiowe, po uzyskaniu informacji o projektowanej zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach zareagowała na próbę zmiany istotnego zapisu, warunkującego właściwe postępowanie ze zużytymi akumulatorami kwasowo-ołowiowymi. Przede wszystkim Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu wyraziła stanowczy sprzeciw wobec proponowanej zmiany przepisu art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, a także sposobu postępowania w niniejszej sprawie, którego celem było wprowadzenie przedmiotowych zmian do ustawy o bateriach i akumulatorach. W szczególności Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu zaprotestowała wobec sytuacji, w której zmiany



przepisów dotyczących zakładów przetwarzania akumulatorów kwasowo-ołowiowych, wprowadzane są „na siłę” i w „ukryciu” przed podmiotami i organizacjami, których zapisy te bezpośrednio dotyczą, z pominięciem praktykowanej m.in. przez Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Środowiska oraz przedstawicieli Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, konsultacji i dialogu społecznego oraz oceny skutków wprowadzanych regulacji. Ponadto w ramach swojego negatywnego stanowiska w kwestii zmiany przepisów ustawy o bateriach i akumulatorach Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu wskazała, że zmiany stwarzać mogą szerokie pole do nadużyć środowiskowych, ułatwiać nielegalne przetwarzanie odpadów niebezpiecznych poza właściwie do tego przystosowanymi instalacjami, wzmacniać proceder nielegalnego handlu fikcyjnymi potwierdzeniami recyklingu czy oszustwami podatkowymi ze szkodą dla Skarbu Państwa, a także stanowić mogą zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi nie tylko pracowników takich nielegalnie działających zakładów, ale także, a może przede wszystkim, dla nieświadomych takiej działalności ludzi, mieszkających wokół takich zakładów.

**FAKT:** Powyżej wskazany projekt ustawy grupa posłów złożyła w dniu 22 czerwca 2011 r. tj. tuż przed zakończeniem VI kadencji Sejmu licząc zapewne, iż w ten sposób projekt ten w ostatniej chwili w trybie przyśpieszonym i co istotne bez szerszej dyskusji zostanie przyjęty przez Sejm i Senat. Jednakże wbrew oczekiwaniom grupy posłów powyżej wskazany projekt ustawy nie został zakwalifikowany jako kluczowy dla koalicji parlamentarnej i w związku z upływem kadencji Sejmu prace nad tym projektem ustawy zostały przerwane.

**MIT:** Jak wyżej wskazano, na co wskazuje m.in. uzasadnienie projektu ustawy zawarte w druku sejmowym nr 4417 z dnia 7 czerwca 2011 r. zauważalne jest przekonanie, że obecnie obowiązujące przepisy art. 63 ust. 2 stanowią wyraz niezgodnej z przepisami unijnymi nadregulacji.

**FAKT:** Wspomniana „nadregulacja” jest działaniem dozwolonym w ramach określonych przepisami unijnymi a w niektórych przypadkach – jak np. w zakresie odpadów niebezpiecznych – wręcz wskazanym. Przepisy dyrektyw (a w tym wypadku dyrektywy 2006/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r. w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów oraz uchylającej dyrektywę 91/157/EWG (dalej także: dyrektywa 2006/66/WE)) stanowią wyłącznie pewne „minimum” określając cele, jakie dane państwo członkowskie ma osiągnąć, pozostawiając jednakże tym państwom swobodę w zakresie określenia skutecznych sposobów osiągnięcia tych celów. Zapisy art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, nie budziły zastrzeżeń Komisji Europejskiej (o czym poniżej).

Sam fakt „nadregulacji” nie może być oceniany w sposób uproszczony jako „zły” czy „dobry”. Należy raczej zadać pytanie czy w konkretnych wypadkach jest ona konieczna czy nie. Polskie rozwiązania okazały się skuteczne a przedmiotowa „nadregulacja” w zakresie art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, wynikała z konieczności zapewnienia wysokich standardów ochrony środowiska jak i stanowić miała tamę, dla rozwijania się patologii systemu (m.in. prowadzenia przetwarzania odpadów niebezpiecznych poza legalnymi instalacjami, zapobieganie oszustwom i wyłudzeniom podatkowym, zapobieganie przypadkom handlu fikcyjnymi potwierdzeniami recyklingu), szczególnie, że mówimy o odpadach i to odpadach niebezpiecznych. Proponowane początkowo zmiany w ustawie o bateriach i akumulatorach, zmierzające do zniesienia obowiązku kompleksowego prowadzenia recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych (tj. od momentu jego rozbicia do momentu pozabawienia odpadów oraz powstałych z nich frakcji, właściwości niebezpiecznych głównie w zakresie ołowiu i kwasu siarkowego), byłyby szkodliwe dla środowiska.



**MIT:** Wskazywano również, że obecnie obowiązujące przepisy art. 63 ust. 2 mogą być niezgodne z prawem unijnym.

**FAKT:** Obowiązujące w Polsce przepisy ustawy o bateriach i akumulatorach w tym w zakresie art. 63 ust. 2 te same przepisy, nie stały w sprzeczności z prawem unijnym w szczególności z dyrektywą 2006/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r. w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów oraz uchylająca dyrektywę 91/157/EWG, czego dowodzi chociażby to, że Komisja Europejska w ramach procedury notyfikacji, nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, także w zakresie rzekomego ograniczania zasad wolnego rynku. Zapisy art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, nie budziły zastrzeżeń Komisji Europejskiej także i pod tym względem (o czym poniżej).

**FAKT:** Po nieudanej poselskiej próbie zmiany ustawy o bateriach i akumulatorach na podstawie projektu ustawy z dnia 2 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw sporządzonego przez Ministerstwo Środowiska, rozpoczęto rządowy proces legislacyjny zmiany ustawy o bateriach i akumulatorach. Zmiana ustawy o bateriach i akumulatorach wynikała m.in. z zastrzeżeń, jakie w stosunku do ustawy o bateriach i akumulatorach zgłosiła Komisja Europejska a także ze względu na wejście w życie rozporządzenia Komisji (UE) nr 493/2012 z dnia 11 czerwca 2012 r. ustanawiającego na podstawie dyrektywy 2006/66/WE szczegółowe przepisy dotyczące obliczania wydajności recyklingu dla procesów recyklingu zużytych baterii i akumulatorów. W ramach projektu ustawy z dnia 2 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw w zakresie zmiany art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, znalazły się identyczne zapisy jak w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach z dnia 7 czerwca 2011 r. (omawianym wyżej).

**MIT:** W polemice prasowej pojawił się pogląd, jakoby zastrzeżenia Komisji Europejskiej, dotyczyły miały kwestii związanych z art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach.

**FAKT:** Jak wynika chociażby z treści wyciągu z protokołu ustaleń nr 33/2013 posiedzenia Stałego Komitetu Rady Ministrów w dniu 1 sierpnia 2013 r. znak: KRM-10-61-13, zastrzeżenia Komisji Europejskiej dotyczyły wymogu, aby przetwarzanie baterii i akumulatorów obejmowało usunięcie z nich wszystkich cieczy i kwasów, a także zapewnienie odpowiednich systemów zbierania baterii i akumulatorów, z uwzględnieniem kryterium gęstości zaludnienia. Nie dotyczyły natomiast jakichkolwiek kwestii regulowanych art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, w tym brak było zobowiązania, do dokonania przez Polskę liberalizacji przepisów środowiskowych w tym zakresie.

**Uwzględniając powyższe należy podkreślić, iż ani dyrektywa 2006/66/WE, ani rozporządzenie Komisji nr 493/2012, ani treść zarzutów Komisji Europejskiej do ustawy o bateriach i akumulatorach, nie zobowiązywały Polski, do dokonania liberalizacji przepisów środowiskowych w zakresie art 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach.**

**FAKT:** Pismem z dnia 6 lipca 2012 r. Minister Środowiska przekazał informacje o opublikowaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw wzywając jednocześnie stronę społeczną, do wyrażenia własnej opinii na temat projektowanych zmian. Wśród wielu adresatów zarówno ze strony administracji publicznej jak i przedstawicieli organizacji zrzeszających przedsiębiorców, przedmiotowe pismo skierowane zostało także do Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu w Katowicach, zrzeszającej firmy będące zakładami przetwarzania i recyklingu zużytych baterii i akumulatorów. Początkowo projekt ustawy o zmianie



ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw, zawierał wskazaną wyżej propozycję znacznego ograniczenia obowiązków dotyczących przetwarzania i recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych (projekt z dnia 2 lipca 2012 r.). Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu, działając na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (zwana także: ustawą lobbingsową), zgłosiła swoje zastrzeżenia do projektu ustawy, wskazując negatywne konsekwencje zmian, prowadzących do deregulacji części obecnie obowiązujących obowiązków zakładów przetwarzania i recyklingu. Nadmienić należy, że jeżeli jakiegokolwiek osoby lub podmioty miały w tym zakresie przeciwne stanowisko, mogły swoje zastrzeżenia zgłosić w trybie konsultacji społecznych zgodnie z ustawą lobbingsową, i takie zastrzeżenia były przez te podmioty zgłaszane.

**FAKT:** W toku prac nad treścią projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw, Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu, zgłaszała swoje zastrzeżenia do kolejnych wersji projektu, jednakże postulaty Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu nie były uwzględniane.

Zmiana zapisu projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw, nastąpiła dopiero w projekcie z dnia 9 maja 2013 r., który opublikowany został w dniu 13 czerwca 2013 r. oraz przesłany został do Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Dokonana przez Ministerstwo Środowiska zmiana była znaczna i niekonsultowana uprzednio zarówno z Izłą Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, jak i innymi podmiotami biorącymi udział w procesie legislacyjnym, zgodnie z procedurami przewidzianymi prawem. Zmiana polegała na pełnym odwróceniu dotychczasowego kierunku z liberalizacji na nałożenie na zakłady przetwarzania dodatkowych obowiązków związanych w szczególności z unieszkodliwianiem odpadów niebezpiecznych w ramach jednego zakładu.

**MIT:** Pojawiły się pogłoski, że Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu miała realny wpływ na zaproponowany przez Ministerstwo Środowiska kształt zapisu w przedmiocie ustalenia o wiele dalej idących wymogów technologicznych, niż wynikających z dotychczas obowiązującej ustawy o bateriach i akumulatorach.

**FAKT:** Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu nie miała wpływu na kształt zapisów ustawowych. O zmianach, uczestnicy procesu legislacyjnego dowiadawali się każdorazowo dopiero po opublikowaniu nowego brzmienia projektu ustawy, który uprzednio nie był społecznie konsultowany. Dopiero wtedy, Ministerstwo Środowiska umożliwiało odniesienie się do wprowadzonych zmian. Co więcej wprowadzona zmiana, wprawdzie była zgodna z postulatem Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, o nieobniżaniu wymagań, które spełniać powinny zakłady przetwarzania i recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych, jednakże znaczne zwiększenie tychże wymagań w porównaniu z obowiązującą obecnie regulacją ustawy o bateriach i akumulatorach (w brzmieniu wskazanym w projekcie z dnia 9 maja 2013 r.) oraz określenie zakresu tychże zmian, nastąpiło z inicjatywy samego Ministerstwa Środowiska o czym świadczy choćby (choć nie wyłącznie) zestaw zastrzeżeń zgłaszanych pisemnie przez Izbę Gospodarczą Metali Nieżelaznych i Recyklingu po publikacji tejże wersji proponowanych zapisów przez Ministerstwo Środowiska.

W stosunku do wersji art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, określonej w projekcie z dnia 9 maja 2013 r. ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw, Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu w dalszym ciągu, w imieniu przedsiębiorców składała zastrzeżenia, w szczególności dlatego (choć nie tylko), że nie wszystkie podmioty, zdołają



spełnić wymagania projektowanej ustawy jeżeli wspomniane przepisy wejdą w życie bez odpowiedniego *vacatio legis*.

**MIT: Zmiany ustawy o bateriach i akumulatorach miały na celu ograniczenie konkurencji.**

**FAKT:** Nieprawdziwymi są twierdzenia, jakoby podejmowano próby wprowadzenia zmian, mających na celu ograniczenie konkurencji na rynku. Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu nie była inicjatorem zaostrenia przepisów środowiskowych, w tym również w zakresie art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach.

**MIT:** Liberalizacja przepisów poprzez obniżenie wymogów wobec zakładów przetwarzania i recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych nie spowoduje negatywnych skutków.

**FAKT:** Zasadniczo o skutkach liberalnych przepisów w zakresie przetwarzania i recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych (odpadów niebezpiecznych) Polska mogła się już przekonać, w latach poprzednich, gdy brak było szczegółowych przepisów określających konkretne i jednoznaczne, proekologiczne warunki dla prowadzenia tejże działalności. Wówczas na porządku dziennym było rozbijanie akumulatorów przy pomocy kilofów lub ich rozcinanie za pomocą pił tarczowych. Na dzikich wysypiskach znajdowano nieopłacalne ekonomicznie odpadki po takim „przerobie” akumulatora, a kwas lądował w kanalizacji lub po prostu w glebie. Przetwarzanie akumulatora odbywało się wyłącznie celem pozyskania najbardziej opłacalnej frakcji ołowiowej, bez troski o środowisko naturalne czy środowisko ludzkie. Powszechnie znanym było zjawisko ołowicy. Z danych historycznych dotyczących chociażby 1999 r., pochodzących tylko z jednej firmy wynika, że poza bezpiecznymi instalacjami technologicznymi w Polsce przerobiono co najmniej 22.000 ton akumulatorów, z których kwas wylewano, a inne, nieprzydatne ekonomicznie frakcje wyrzucano. Czasy te nie są zbyt odległe, nie mniej obecnie, wydaje się że całkowicie zapomina się o tym, jak system wyglądał jeszcze niespełna kilkanaście lat temu. W krajach o niższej kulturze środowiskowej, akumulatory kwasowo-ołowiowe nadal „przetwarzane” są w podobny sposób co przyczynia się do znacznej emisji szkodliwych związków ołowiu do środowiska, skażając środowisko oraz stanowiąc bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Obecnie problemy te w Polsce zostały rozwiązane a krajowe zakłady przetwarzania zobowiązują się do właściwego postępowania ze wszystkimi grupami odpadów niebezpiecznych pochodzących z przetwarzania i to nie tylko tych opłacalnych, a także tych, a może i przede wszystkim tych, których recykling czy unieszkodliwianie jest nierentowne. Tego efektu nie sposób było osiągnąć przy rozdrobnionym, niedoinwestowanym, a często działającym na granicy szarej strefy rynku recyklingu z lat 80-tych.

**FAKT:** W ocenie Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, dotychczas obowiązujące przepisy art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach są odpowiednie i nie wymagają obecnie zmian. Uwzględniając jednakże zaproponowany przez Ministerstwo Środowiska kierunek zmian, mający na celu wprowadzenie dalej idących obowiązków dla zakładów przetwarzania i recyklingu, Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu włączyła się do dyskusji na temat kształtu zaproponowanych przez Ministerstwo Środowiska rozwiązań.

**FAKT:** Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu wyraźnie w piśmie z dnia 23 sierpnia 2013 r. wprost wskazała, że rozwiązaniem budzącym najmniej kontrowersji i sporów, byłoby pozostawienie obecnych zapisów bez zmian. Stanowisko co do pozostawienia obecnie obowiązujących przepisów art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach, podzielił Minister Gospodarki, ponieważ jak wynika z pisma z dnia 27 sierpnia 2013 r. również Minister Gospodarki proponuje powrót do obecnie obowiązującej wersji przepisu. **Stanowisko to zostało wypracowane podczas spotkania**

**zorganizowanego 9 sierpnia 2013r. przez Ministerstwo Gospodarki, przy udziale zarówno przedstawiciele Ministerstwa Środowiska jak i reprezentantów przedsiębiorców, podczas którego umożliwiono przedstawienie poszczególnych stanowisk a także dyskusję nad pojawiającymi się rozbieżnościami czy szukanie alternatywnych rozwiązań pojawiających się problemów. Dyskusja nad zmianami do ustawy o bateriach i akumulatorach, zorganizowana pod patronatem Ministerstwa Gospodarki była otwarta, jawna i merytoryczna. Pierwszy raz wszystkie strony doszły do wspólnego konsensusu, opowiadając się za pozostawieniem dotychczasowych zapisów.**

**W odpowiedzi na takie stanowisko przedstawione przez Ministra Gospodarki pismem z dnia 2 września 2013 r. Minister Środowiska wskazał, iż nie przychyliła się do powyższej uwagi Ministra Gospodarki.**

Powyższe informacje, znajdują swoje potwierdzenie w pismach oraz korespondencji publicznie dostępnych i opublikowanych zarówno na stronach internetowych Ministerstwa Środowiska jak i stronach Rządowego Centrum Legislacji.

**Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu nie miała wpływu na kształt rozwiązań przedstawianych przez Ministerstwo Środowiska, poza możliwością przedstawiania własnego stanowiska w sprawie (ex post).**

**Obecnie proponowane rozwiązania prezentowane przez Ministerstwo Środowiska nadal budzą zastrzeżenia i wątpliwości przedsiębiorców z sektora przemysłu gospodarki odpadami niebezpiecznymi jakimi są zużyte akumulatory kwasowo-ołowiowe oraz Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu uprawnionej na podstawie zarówno ustawy o izbach gospodarczych jak i ustawy lobbingowej do wyrażania opinii o projektach rozwiązań odnoszących się do funkcjonowania gospodarki. Wszelkie uwagi zgłaszane są oficjalnie, formalną drogą pisemną do Ministerstwa Środowiska.**

**Wszelkie działania Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu dotyczące projektowanych zmian ustawy o bateriach i akumulatorach są zgodne prawem a także etyką.**

**Dlaczego zachowanie obecnych przepisów art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach jest niezbędne?**

Uzasadniając nasze stanowisko, wskazujemy że czynności polegające na przetworzeniu zużytego akumulatora kwasowo-ołowiowego na poszczególne frakcje materiałowe, stwarzają największe ryzyko środowiskowe i powinny być prowadzone w warunkach wzmożonej kontroli procesu. Wydzielone podczas procesu automatycznego rozdrabniania zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych frakcje metaliczne, zawierają drobne kawałki metalicznego ołowiu, które w przypadku nieodpowiedniego postępowania, w związku z 90% zawartością ołowiu, w łatwy sposób doprowadzić mogą do skażenia gleby lub wód gruntowych czy wywołać zatrucia. Z kolei pasta ołowiowa, ma postać szlamu, zawierającego głównie siarczany i tlenki ołowiu. W przypadku niedochowania odpowiednich środków ostrożności, uniemożliwiających wyciek pasty podczas przeładunku, transportu i magazynowania, powstaje poważne zagrożenie dla środowiska, a także życia i zdrowia ludzi. Ołów w tej postaci jest szczególnie niebezpieczny, ze względu na szybkość wchłaniania do organizmu, nawet poprzez skórę. Pasta ołowiowa w postaci suchej jest jeszcze bardziej niebezpieczna, ponieważ poza ulatniającym się kwasem siarkowym, unosi się pył bardzo niebezpiecznych związków ołowiu, który dostając się do układu oddechowego czyni ogromne



spustoszenie w organizmie człowieka. Z powyższego wynika oczywisty wniosek, że proces rozpoczynający się od automatycznego rozdrobnienia zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych oraz automatycznego rozdzielania, na co najmniej frakcją metaliczną, frakcją tworzyw sztucznych i pastę ołowiową, musi być prowadzony zgodnie z bardzo restrykcyjnymi zasadami higieny i ochrony zdrowia pracowników oraz musi zakończyć się pozbawieniem substancji właściwości niebezpiecznych, co gwarantuje wyłącznie przeprowadzenie procesu przetopu i rafinacji frakcji ołowiowych. Nieodpowiednie obchodzenie się z frakcjami wydzielonymi podczas rozdziału, spowodować bowiem może poważne skażenie terenu, zanieczyszczenie wody lub powietrza a także stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Frakcje metaliczne oraz pasta ołowiowa wymagają specjalnego traktowania, ich przeładunek oraz transport, powinny być wyłączone lub ograniczone do niezbędnego minimum, a także po ich wydzieleniu powinny być odpowiednio zagospodarowane i ewidencjonowane (w celu uniemożliwienia bardzo dochodowych nadużyć ewidencyjnych). Przeładunek oraz transport substancji niebezpiecznych takich jak ołów metaliczny i pasta ołowiowa, pociąga za sobą o wiele większe ryzyko, niż przeładunek i transport samych zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych w całości. Z kolei skala nadużyć ewidencyjnych mogłaby istotnie przeskoczyć skalę nadużyć np. na rynku recyklingu sprzętu elektronicznego w wyniku czego konsekwencje środowiskowe byłyby nieproporcjonalnie wyższe (ponieważ jest to odpad niebezpieczny). Nie istnieją obecnie w Polsce skuteczne metody walki z tego typu nadużyciami, o czym świadczą regularnie pojawiające się afery złomowe, czy odpadowe. Dopóki więc nie ma możliwości zapanowania nad tego typu patologiami innymi metodami, jedynym skutecznym sposobem, sprawdzonym już w polskiej rzeczywistości, jest niedopuszczenie możliwości ich rozwoju poprzez odpowiednie wymogi środowiskowe i ewidencyjne.

Obecnie obowiązujące przepisy ustawy o bateriach i akumulatorach zapewniają odpowiednie zagospodarowanie odpadów w instalacjach spełniających standardy najlepszych dostępnych technik (BAT), minimalizację ryzyka przedostania się związków ołowiu do środowiska oraz narażenia życia i zdrowia ludzi, biorących udział w procesach przetwarzania odpadów, a w szczególności w związku z ich magazynowaniem i transportem. Poprzez organizację procesów przetwarzania w jednym miejscu, do minimum ogranicza się potrzebę magazynowania oraz transportu poszczególnych frakcji w szczególności frakcji ołowiowej oraz pasty ołowiowej, które po wydzieleniu, z uwagi na swe właściwości fizyko-chemiczne, wymagają zachowania o wiele bardziej daleko idących środków ostrożności, niż sam zużyty akumulator kwasowo-ołowiowy. Obecny system zapewnia możliwość przeprowadzenia sprawnej kontroli przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska lub inne organy lub instytucje, bez potrzeby angażowania znacznych środków, bowiem wszystkie procesy skupione są w jednym miejscu. Ogranicza to także możliwość postępowania z odpadami w sposób niewłaściwy, niezgodny z przepisami ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

Liberalizacja przepisów środowiskowych, mogła z kolei doprowadzić do stworzenia warunków, dla rozwoju szarej strefy i nadużyć, na które branże związane z odpadami są tak narażone. W dużej mierze należałoby się spodziewać powrotu do funkcjonowania rynku opisanego powyżej. Szara strefa w wielu gałęziach związanych z recyklingiem odpadów w szczególności złomu, wykorzystywała możliwość przekazywania odpadów pomiędzy dużą ilością małych firm-słupów w celu wyłudzeń podatku VAT czy fikcyjnego potwierdzenia przeprowadzenia procesu recyklingu. Rozwój szarej strefy wynikał przede wszystkim z możliwej organizacji całego proceduru w dużym rozproszeniu setek drobnych firm położonych w różnych miejscach, których kontrola była znacznie utrudniona jeżeli nie wręcz niemożliwa. Nadużycia dotyczyły nie tylko wyłudzeń VAT a także wyłudzeń środków związanych z recyklingiem określonych grup odpadów na co wskazywali m.in. przedstawiciele Estońskiej firmy ECO METAL podczas IV Światowej konferencji Ołowiowej – którzy zaprezentowali

## Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu

ul. Graniczna 29 lok.611  
40-017 Katowice  
tel./fax +48 32 204 20 24  
www.igmnir.pl  
e-mail: biuro@igmnir.pl



# IGMNiR

Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu

zaobserwowane przez nich mechanizmy wyłudzeń, powiązanych z transgranicznym przemieszczaniem odpadów. Obniżenie wymagań środowiskowych o jakie pierwotnie postulowano, stworzyłoby warunki dla tworzenia całych zorganizowanych łańcuchów firm słupów, dzięki którym możliwe byłoby wystawianie faktur dokumentujących fikcyjne dostawy, handlowanie podrobionymi lub także fikcyjnymi potwierdzeniami przetwarzania i recyklingu. Problem ten od wielu lat dotyczył w szczególności gospodarki odpadami w postaci złomów i sektora gospodarki odpadami w postaci zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, do dzisiaj nie został w pełni rozwiązany. Rozdrobnienie procesów przetwarzania odpadów pomiędzy setki zakładów, utrudnia przeprowadzenie ich faktycznej kontroli, sprzyja procederowi handlu fikcyjnymi potwierdzeniami dokonania recyklingu, podczas, gdy faktycznie, odpady te porzucane są np. na dzikich wysypiskach (szczególnie części o ujemnej wartości rynkowej). Brak możliwości sprawowania efektywnej kontroli nad tymi podmiotami (podobnie jak w wielu innych sektorach obrotu odpadami) sprawi, że działalność związana z przetwarzaniem zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych, stanowić będzie znaczne pole do nadużyć także w zakresie braku przestrzegania norm środowiskowych tj. obniżone standardy ochrony pracowników czy społeczeństwa przez wpływem zanieczyszczeń ołowiu, pozbywanie się odpadów zanieczyszczonych ołowiem wprost do środowiska, prowadzenie przetopu frakcji ołowiowych poza instalacjami (bez filtrów, czy instalacji ściekowych), wylanie elektrolitów, porzucanie odpadów niebezpiecznych których zagospodarowanie nie byłoby ekonomicznie opłacalne. Działania te rażą tym bardziej, że dotyczą odpadów niebezpiecznych, które trafiać mogą do środowiska w formie, powodującej o wiele większe zagrożenie, niż kompletny zużyty akumulator kwasowo-ołowiowy.

W konkluzji powyżej przedstawionego stanowiska należy podkreślić, że przy udziale Ministerstwa Gospodarki (jak już wyżej wskazano) na spotkaniu odbytym w dniu 9 sierpnia 2013r., w którym udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, a także przedstawiciele przedsiębiorców, osiągnięto niezwykle ważny i rzadko osiągany, praktycznie jednorodny kompromis. Ustalono bowiem, że „najbardziej oczekiwanym i niebudzącym sporów wśród uczestniczących przedstawicieli przemysłu był powrót do przepisu art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach w wersji obecnie obowiązującej”. Rozwiązanie to zaproponowane zostało nie przez Izbę Gospodarczą Metali Nieżelaznych i Recyklingu, ale przez innych uczestników branżowych nie zrzeszonych w Izbie. Izba natomiast je poparła i nie wnosi do niego fundamentalnych zastrzeżeń.

Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu  
**PREZES ZARZĄDU**  
  
Kazimierz Poznański